

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedynczego mk. 1.50

Adres Redakcji i Administracji:
Piotrkowska 106. Telefon 199.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5-6 po poł.
Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca.

KINO
CORSO
Zielona 2.

„FANTOMAS”

Dziedzic z zamku
„Het-Stein”
dramat detektyw-awantur-
ny w 5 częściach.

TEATR POLSKI Dzielna II
pod dyr. Franciszka Rychińskiego.
We wtorek, 15 czerwca, „Kontroler wagonów sypialnych”, farsa w 3 aktach Bissona.

Na marginesie przesilenia.

Warszawa, d. 13 czerwca.

W chwili gdy piszemy te słowa przesilenie gabinetowe trwa w całej pełni. Być może, iż w czasie, gdy słowa niniejsze ukażą się na łamach naszego pisma, nowy rząd będzie już utworzony. W niezłym jednak nie zmienia to faktu, iż przy okazji przełomowego momentu uwidoczniły się z nlebywałą dotychczasą jasnością wszystkie ujemne strony naszej polityki wewnętrznej, że z poza zasłon, troskliwe ukrywających najważniejsze bolączki Polski, nkażalo się oblicze nagiej prawdy.

Pierwszym faktem jest, iż Sejm, jako całość, nie posiada żadnej politycznej siłoznomji, nie może się zdobyć na żadną zdecydowaną, jasną linję polityczną. Jak grzech pierworodny ciąży nad nim jego skład partyjny, który uniemożliwia stałą wytyczną; wykonujemy najdziwniejsze lamańce pod wpływem przypadkowości, nie możemy skierować pracy w jakikolwiek o zdeklarowanym biegu łożysko. Miąsz Sejmu — chłopstwo, — bez względu na swą partyjną przynależność, zachowuje postawę skrajnie stanową, chwileje się od krańcowości do krańcowości, ze spokojnym sumieniem waży na szali interesów innych klas, byleby tylko nie drasnęła własnej kieszeni. Na punkcie wojennego paska stronnictwa ludowe są nieprzejednane i odrzucają wszelki związek z grupami, reprezentującymi interesy ludności miejskiej, przedewszystkiem z socjalistami, którzy nie mogą odstąpić od postulatów sekwestru. Dlatego też, bez względu na to, jakie rozwiązanie kryzysu ministerjalnego nastąpi — a rząd przecież jakimśmied musimy, — przesilenie się nie skończy, lecz przejdzie jedynie w stan przewlekły. Jeśli chłopci podadzą rękę prawicy i wygrają wolny handel, jutro nastąpi rozłam na punkcie reformy rolnej, jeśli sprzymierzą się chwilowo z lewicą, choćby nawet w związku ze skulszczykami i stronnictwem prawicy narodowej (klub pracy konstytucyjnej), jedynie celem zawarcia pokoju, pozostawiając chwilowo, choćby na dwa, trzy tygodnie sprawę sekwestru w zawieszaniu, wówczas kryzys powtórzy się po upływie tego krótkiego czasu, może nawet akurat w toku rokowań pokojowych.

Z lewicy chłopskiej tedy spada maska: małorolni też chcą paskować. Niemniej zdarła przełomowa chwila zasłonę z twarzy Zjednoczenia Narodowo-Ludowego. Stronnictwo p. Skulskiego

całkiem otwarcie fronduje dziś ku endecji. Wczoraj jeszcze zarzekało się tego jaknajkategoryczniej, z wysokości foteli ministerjalnych karcilo niesfornych dmowszczyków; narażało się z drugiej strony na ostre ataki. Sztubackie wystąpienia posła Dubanowicza powiększyły zamieszanie sejmowe i zdradziły, że skulszczykom ciążył wrogi nastrój w stosunku do endecji i gotowi oni rozbić nawet centrum, byleby nie zdradzić dziś Związku Narodowo-Ludowego. Ze strony tej spotyka się z wielkim uzurpationem pomysły gabinetu bezpartyjnego, urzędniczego; wiedeński ten wynalazek ma umożliwić endecji urządzenie politycznego teatru marionetek, gdzie bezduszne kukielki będą tańczyły pod przygrywką p. Dmowskiego, nie zrzucając nań żadnej odpowiedzialności. Stary kawał endecji, która lubi zdradzić z za piąta i rzucić z za piąta kamienie. Zgodnemu chórowi skulszczyków i dmowszczyków dzielnie sekunduje marszałek Trampezyński.

Wśród nawarzonego przez siebie piwa, jak mucha w ukropie, kręcił się poseł Witos, który, jeśli swym uporem w sprawie paska zbożowego umiał rozpaść burzę, to teraz znajduje się położeniu erersowskiego ucznia czar-noksięskiego, co zdołał duchy wywodzić, ale nie potrafił ich z powrotem zakląć... Z wyrzutem nieomal oświadczył tedy Naczelnik Państwa Witosowi, że na nim spoczywa obowiązek stworzenia nowego gabinetu, a jednak Witos go nie stworzył...

Endecy przebakują o Dmowskim. Nie wątpimy że zdobyliby się na wystawienie tej kandydatury, byłoby to jednak w chwili obecnej rzuceniem rękawicy całemu światu antyendeckiemu.

Jasną jest bowiem rzeczą, że pierwszą sprawą nowego gabinetu będzie rozpoczęcie rokowań z Rosją. Jest to postulat wszystkich nieomal partji, które wreszcie po bolesnym dla państwa naszymu namyśle, doszły do wniosku, że lewica miała rację, domagając się pokoju od roku!

Któż nadaje się mniej do sprawy pokoju z bolszewikami, niż reakcjonista Dmowski, człowiek uzależniony od eutenty, który z zasady nie zrobi krok w polityce, to bliżej popelnia...

A powój jest dużą rzeczą zbyt poważną i nagłą, by można go było powierzać w niepewne dłonie. Mieliśmy smutne doświadczenie z p. Pakciem.

Czesław Oltaszewski

Odezwa

Polska wzywa do podpisywania wielkiej pożyczki państwowej. Polska ponosi dziś musi, w związku z organizowaniem własnej państwowości, z prowadzeniem wojny i urzuceniem życia gospodarczego, nadmierne, wyjątkowe ciężary. Aby ciężarom tym poddać potrzebuje ona pieniędzy, pieniędzy i jeszcze raz pieniędzy.

Pieniądzy tych skarb państwa nie otrzyma znikąd, jeżeli mu ich nie da własne społeczeństwo. Gdyby ono zawiąść miało, skarbowi nie pozostanie żadna inna droga wyjścia, jak zobowiązania swoje pokrywać przez druk nowych pieniędzy papierowych.

Tymczasem druk nowych pieniędzy papierowych nieuchronnie pociągnie za sobą dalszy wzrost drożyzny i dalszy spadek waluty polskiej. Nastąpi zaś takiego spadku, który

podcina kredyt naszego państwa, odbić się musi na interesach każdego obywatela kraju, szczególnie zaś na interesach warstw gospodarczych. Grożą one bowiem nieustannymi wstrząszeniami społecznymi na wewnątrz. Na zewnątrz zaś, w stosunku z zagranicą, jeżeli już obecny stan naszej waluty utrudnia rennować warsztatów pracy i hamuje wydźwignięcie narodową, to dalszy spadek waluty może całkowicie uniemożliwić nam sprowadzanie nawet niezbędnie potrzebnych towarów, bez których życie gospodarcze istnieć nie może.

W tych warunkach uczynić trzeba wszystko, co można, aby do dalszego spadku wartości pieniądza polskiego nie dopuścić. Muszą być zrobione wszelkie wysiłki i poniesione wszelkie ofiary dla rozwoju naszego eksportu zagranicą. Musi być uskutecznione wszystko, co zbliży nas do zrównoważenia w budżecie państwowym rozchodu z przychodem, a więc obok wydatnego i równomiernego dla poszczególnych źródeł wytwórczości obciążenia podatkowego i sprawnego aparatu skarbowego, zmniejszenia budżetu państwowego drogą stanowych reform w dziedzinie uproszczenia administracji państwowej i zredukowania częstokroć zbędnych urzędów państwowych.

Zadania powyższe zależą częściowo od wysiłków obywateli, częściowo od polityki rządu; lecz jest jedno zadanie, które rozwiązać może jedynie i wyłącznie rozum i patriotyzm obywateli — udzielenie przez społeczeństwo skarbowi państwa kredytu w formie pożyczki, płatnej po dłuższym okresie czasu.

W zrozumieniu tej nieodzownej, naglącej konieczności Centralny Związek Polskiego Przemysłu, Górnicstwa, Handlu i Finansów wzywa najusiłniej, za pośrednictwem należących do niego organizacji, wszystkich ich członków, wzywa wszystkie sfery gospodarcze całej Polski, aby nie zwlekaly z podpisywaniem pożyczki państwowej, lecz, aby w dobre zrozumianym interesie własnym i ogólnym zgłaszały także subskrypcje, na jakie tylko je stać.

Jednocześnie Centralny Związek zwraca się z apelem do wszystkich pracodawców przemysłowych i handlowych, żeby wśród pracowników swoich rozpowszechniali świadomość o konieczności podpisywania pożyczki państwowej i czynili im wszelkie ułatwienia w jej nabywaniu.

Centralny Związek rozumie i uznaje, że dzisiaj tylko wielki, wspólny wysiłek wszystkich wyprowadzić może kraj i państwo z jego obecnych trudności finansowych.

Centralny Związek wyraża przeświadczenie, że warstwy gospodarcze, które on reprezentuje, nie dadzą się przez nikogo przeświadczyć w spełnieniu obowiązku względem Polski.

W imieniu:
Towarzystwa Przemysłowców Królestwa Polskiego,
Rady Zjazdu Przemysłowców Górniczych,
Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem,
Związku Zawodowego Cukrowni Królestwa Polskiego,
Polskiego Związku Przemysłowców Garbarzy,
Stowarzyszenia Zawodowego Przemysłowców Metalowych Królestwa Polskiego,
Związku Papierni Polskich,

Związku Polskich Fabryk Portland-Cementu,
Stowarzyszenia Zawodowego Przemysłowców Budowlanych Król. Pol.,
Towarzystwa Przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego,
Związku Elektryków Polskich,
Spółki Producentów Krochmalu,
Związku Właścicieli Browarów w Polsce,
Polskiego Zrzeszenia Dystylatorów oraz Fabrykantów wódek i likierów,
Stowarzyszenia Łódzkiego Właścicieli wykończalni i farbiarni,
Stowarzyszenia Kupców Polskich,
Zgromadzenia Kupców m. st. Warszawy,
Komitetu Gieldowego Warszawskiego,
Związku Polskich Rafinerji Nafty,
Związku Banków w Polsce,
Krajowego Towarzystwa Naftowego.

Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie,
Izby Handlowej i Przemysłowej we Lwowie,
Izby Handlowej i Przemysłowej w Brodach,
Centralnego Związku Galicyjskiego Przemysłu Fabrycznego,
Izby Handlowej i Przemysłowej w Bielsku,
Związku Przemysłowców Bielska — Białej i okolicy,
Izby Handlowej w Poznaniu,
Związku Banków w Poznaniu,
Spółki Związku Fabrykantów w Poznaniu.

Związku Towarzystw Kupieckich z siedzibą w Poznaniu,
Związku interesantów Przetworów Ziemiaczanych w Poznaniu,

Nowa fala militaryzmu w Europie.

Sojusznicy wielkiej wojny światowej, złączeni na śmierć i życie wielkim ideałem wspólnej walki z największym i najgroźniejszym wrogiem swobody i wolności świata, zwolna rozchodzą się po minionym szczęku oręża, interesy indywidualne nie pozwalają na dalszą współpracę kwadrydże mocarstw europejskich.

Już dawno potężnym pasmem oceanu odcięła się od polityki Europy Ameryka, Japonia, tajemnicza w swych sekretach, ukrytych ruchach politycznych na Dalekim Wschodzie, przetrwiała poczynna doniosłe korzyści, uzyskane z wyników wojny światowej. Włochy, zajęte ciężką sytuacją wewnętrzną swego państwa, żyd poczynają w ciężkich warunkach, pokojowem życiem zjednoczonych, bardzo jednak wyczerpanych wojną i dlatego tęskniących całą siłą swej polityki za ogólną pacyfikacją Europy.

A między głównymi sojusznikami, między Anglią i Francją, rysy załamania politycznych coraz głębsze, tarcia polityczne coraz częstsze. Ostatni konflikt, zalatany pośpiesznie konferencją w San Remo, tyjący się militarnej okupacji Nadrenji z Frankfurtem przez wojska francuskie, ledwie wyszedł cało z ogniowej próby różnicy zapatrywania sojuszników. A oto politycy angielscy, z pominięciem zasięgnięcia opinii u sojuszniczej Francji, rozpoczęli

Centralny Związek Polskiego Przemysłu, Górnicstwa, Handlu i Finansów.

Prezes Rady i Zarządu:

(—) Władysław Kiślński

Vice-Prezisi Rady:

(—) Stanisław Gustaw Brunn,

Stanisław Karłowski,

Andrzej ks. Lubomirski,

Dr. Stanisław Pernaczyński,

Tadeusz Popowski,

Maurycy Poznański,

Stanisław Skarbiński,

Dr. Teodor Weinschenck.

Vice-Prezisi Zarządu.

(—) Stanisław Natanson

Tadeusz Sułowski.

Dyrektor Naczelny:

(—) Andrzej Wierzbicki.

Szereg firm handlowych i przemysłowych, dla ułatwienia pracownikom spełnienia obowiązku obywatelskiego przez nabycie pożyczki państwowej, zaproponował pracownikom zakupienia pożyczki na warunkach ulgowych następujących:

1. Spłata zadeklarowanej pożyczki rozkłada się na 10 rat miesięcznych: 1-a rata z pensji za czerwiec 1920 r., 10 ta rata z pensji za marzec 1921 r.

2. Od wpłaconych rat będzie policzone pracownikom 5 proc. w stosunku rocznym.

3. Procent będzie wypłacony dn. 1 kwietnia 1921 r.

4. Asygnaty pożyczki długoterminowej będą wydane pracownikom po spłaceniu ostatniej raty.

5. W razie wystąpienia pracownika z firmy, będzie mu wydana pożyczka za dopłatą niedoboru, lub też wpłacona suma będzie zwrócona łącznie z procentami.

ważne konferencje z Krasinem. Pomijając wynik tych konferencji, daje się zauważyć indywidualizm polityczny W. Brytanji, nie liczący się z widzimisię Francji. Interesy Anglii zagrożone, zatem bez oglądania się na tak długięto towarzysza broni na polach walki, Anglija przecina gordyjski węzeł wpatliwości i zaprasza delegata i ministra Rosji sowieckiej wprost do Londynu na poufne konferencje.

Z tego wyciąga polityka francuska konsekwencje. — Francja wstrzymuje się od udziału w dyskusjach z Krasinem i podtrzymuje swą politykę nie rokowania z sowietami w tym samym czasie, gdy lord Curzon za nieustępliwość w linii swej polityki zwalczenia komunizmu rosyjskiego za wszelką cenę, ma opuścić ster polityki zagranicznej Anglii, i oddać berko komus z klki zwolenników pokoju z Rosją bolszewicką.

Jeśli się bacznie śledzi telegramy ostatnich dni, przewija się wśród nich jedna szkarłatna niepokojąca jednolita, zgodna treścią. To wznosząca się znów fala militaryzmu w Europie. Czyta my więc ustawicznie relacje militarnych przygotowań Niemiec. Całe dywizje „zielonych” wojsk, całe brygady wojsk ochotniczych, w cywilnych, myśliwskich uniformach, wszystko koncentrują się na granicy Polski, na Górnym Śląsku, w okolicach Wrocławia na niemieckim Pomorzu i w Prusach Wschodnich.

Równocześnie od miesiąca słyszmy o pogotowiu wojennem Czecho-Słowacji, o przesuwaniach

wojsk ku Śląskowi Cieszyńskiemu i Słowacji, oraz Rusi Węgierskiej, o konszachtach z Niemcami i tajnych układach z Rosją bolszewicką, maskowanymi oficjalnymi zaprzeczeniami p. Benesa, że stosunki z Polską nie są zerwane, a wsieli pragną zgody z polakami.

Nagle depesze przynoszą wieści o jeszcze jednej mobilizacji: to Litwa rzekomo tworzy nowe formacje wojskowe, wspierane czynnie przez Niemców, którzy równocześnie, jak podaje prasa francuska, usiłują za cenę złota, podawanego w formie odszkodowania za przemarsz wojsk Beremonta i dywizji żelaznych, skusić do współpracy z Germanją słabą, wyczerpaną Łotwę, byle tylko zrealizować ideę germańską korytarza germańsko-rosyjskiego, skoro korytarz czesko-rosyjski narazie, zawodzi, wobec powstania Ukrainy związanej sojuszem z Polską.

Nie darmo p. Bidou podnosi w poważnym dzienniku francuskim w „Journalu”, larum, iż Polska w niebezpieczeństwie, że pierścien wrogów dokoła niej zacieknie się, Sojusznice mocarstwa Europy,

które miały być podstawą i trzonem Ligi Narodów, organu pacyfikatora Europy, tracą linję jednolitej polityki, stają się bezsilnym ciałem, które nie jest w stanie ani zabezpieczyć wykonanie traktatu pokojowego siłą swego znaczenia koalicji największych, zwycięskich narodów Europy, ani przeciwdziałać zmartwychwstaniu nowej polityki „trójprzymierza” opartej na aljansie Niemiec Rosji i Czech, a wciągającej w orbitę swych wpływów i dalszych sojuszników.

Polska musi samodzielną polityką zabezpieczyć się przed tym planem „okrażenia” ze wszystkich stron. Czy oparcie nasze o wierną sojusznicę, zwycięską Francję, daje nam już dość silną pozycję w Europie środkowej?

Czy nasze sojusze z sąsiadami są już na tyle dojrzałe, by spędzić z czelą troskę o równowagę sił w razie niebezpieczeństwa?

Polska musi mieć i znaleźć silnych, oddanych sobie przyjaciół. Jeśli idea germańska nie ma szów zamąć pokoju Centralnej Europy

Przed plebiscytem.

Olsztyn, 14 czerwca. (PAT). Kontrolerzy polscy, przy układaniu list plebiscytowych, po podjęciu pracy przez polski komitet, chcieli powrócić do biur swych w celu podjęcia swych czynności. Komisje kontrolne, złożone z Niemców, oparły się stanowczo wejściu do biur polaków i postanowiła ich nie dopuścić. Komisja rządząca postanowiła zmusić Niemców, aby zgodzili się na oddanie polakom tego, co im się należy. Narazie jednakże listy spisują Niemcy, bez udziału polaków.

Bytom, 14-go czerwca. (PAT). W sobotę wieczorem Niemcy w Katowicach urządzili demonstrację antypolską, jako odpowiedź, jak donoszą dzienniki niemieckie, na zniszczenie dwóch pomników cesarskich, o co Niemcy posądzają polaków. Niemcy zebraли się pod pomnikami i ślubowali wierność niemieckiej ojczyźnie. Zamierzali Niemcy urządzić napady na instytucje polskie, ale zamiaru zaniechali, gdy dowiedzieli się, że polacy przygotowani są na samobronę w wypadku pogromu.

Nowa zwłoka dla Turcji.

Walcz, 14 czerwca. (PAT). Rad. Z Paryża donoszą pod datą 14-go: Z oficjalnych kół w Konstantynopolu podają, że Turcji ma być udzielony nowy termin zwłoki do odpowiedzi na warunki traktatu pokojowego. Kemal pasza zdecydował się wyjechać do Paryża celem prowadzenia osobiście układów. Wielki wezyr wyleżdża do Paryża jutro. Rząd turecki ponowił swoją prośbę o przedłużenie terminu do 28 czerwca.

Zatarg szwedzko-finlandzki.

Warszawa, 14 czerwca. (Tel. wł. „Gł. Polsk.”). Według otrzymanych w Warszawie informacji zatarg szwedzko-finlandzki zaostroża się bardzo. Finlandja odrzuca propozycje plebiscytu.

Sytuacja w Szwajcarii.

Paryż, 14 czerwca. (PAT). Hav. „Petit Journal” podaje depeszę z Genewy, donoszącą, iż turysta szwajcar należy obecnie do rzadkości, co przypisać należy drożyznie waluty szwajcarskiej, pociągającej za sobą dotkliwie zmniejszenie przywozu i wywozu i uniemożliwiającej normalny bieg spraw handlowych.

Francuzi wycofują się z Anatolii.

Wiedeń, 12 czerwca. (Pat.) — „Chicago Tribune” donosi, że francuzi ewakuowali Adanę i opuszczą wkrótce Mersinę. Warunkiem zawieszenia broni jest kompletna ewakuacja przez francuzów Anatolii aż do Aleksandrety.

We Francji wszystko tanieje.

Paryż, 14 czerwca. (PAT). Hav. Dzienniki stwierdzają zgodnie, iż we Francji nastąpił już przełom w sprawie drożyzny i spadek cen artykułów spożywczych staje się powszechnym na całym terenie państwa, zwłaszcza w dzielnicach południowo-zachodnich. Zaznacza się wyraźna niżka cen surowców.

„Matin” donosi z Lille, że cena wełny czesankowej w ciągu miesiąca spadła o 30 franków.

Zamach terrorystyczny w Kairze.

Paryż, 14 czerwca. (PAT). Rad. Z Kairu donoszą o zamachu na prezydenta ministrów egipskich. Rzucano kilka bomb, lecz zamach się nie powiódł.

Zamach na Esad-paszę w Paryżu.

Dwoma strzałami położono go trupem.

Paryż, 13 czerwca. (PAT) — Radio. Dziś dokonano zamachu politycznego, którego ofiarą padł Esad-pasza. W chwili gdy ten delegat albański chciał opuścić hotel „Continental” zbliżył się do niego jakiś osobnik, który oszukiwał przed hoteliem od dłuższego czasu, i dał 2 strzały rewolwerowe. Esad-pasza zachwiał się i upadł ugodzony śmiertelnie. Sprawcę zamachu ujęto natychmiast; se znał on że pochodzi z Albanji nazywa się Azir Mustan i jest studentem.

Nowiny w kilku słowach.

— Wczoraj, w Krakowie, odbyła się uroczystość wreczenia sztandaru 2-u pułkowi szwoleżerów, ofiarowanego przez miasto Kraków.

— Rada Ligi narodów prawdopodobnie nie zbierze się, jak to było pierwotnie postanowione, w niedzielę w Londynie, lecz odłoży konferencję do późniejszego terminu.

Ostateczny wynik wyborów do parlamentu niemieckiego stwierdza, że wybrane zostały tylko 22 kobiety, podczas gdy do zgromadzenia narodowego należało 36 kobiet.

— Z polecenia prezydenta Litwy, Ulmanis utworzył nowy gabinet. W gabinecie zasiadają przedstawiciele wszystkich stronnictw, za wyjątkiem socjalnych demokratów.

Walki wojsk polskich.

Komunikat szefa sztabu generalnego z dnia 14 czerwca.

Na odcinku północnym lokalne ataki oddziałów bolszewickich w różnych punktach obsadzonej przez nas rzeki Auty zostały z łatwością odparte. Nieprzyjacieli poniosł wszędzie dotkliwe straty.

Na Polesiu oddziały grupy gen. Sikorskiego w nocnym ataku odzyskały stracony przed paru dniami Czarnobyl. W akcji tej uległy zupełnie rozbięciu 72 brygada sowiecka, oraz 220 i 242 pułki sowieckie. Zdobyta nasza wykazuje przeszło 200 jeńców, oraz 15 karabinów maszynowych.

Na Ukrainie większych starć bojowych nie było. Przegrupowanie naszych wojsk odbywa się w zupełnym porządku.

Zastępca szefa sztabu generalnego Kuliński, gen. ppor.

Szef sztabu generalnego o sytuacji

Warszawa, 14 czerwca. (PAT). Wczoraj konwent senatorów pod przewodnictwem marszałka sejmu odbył zebranie, na którym szef sztabu generalnego, general Haller, motywował przegrupowanie wojsk naszych na Ukrainie. Stwierdził on, iż przegrupowanie naszych wojsk na Ukrainie odbywa się zupełnie bez bitew, gdyż bolszewicy na Ukrainie prócz kilku tysięcy wojsk, będących w kontakcie z armją polską, prawie nie mają. Oczywiście ze względu na znane nam zbrojenia się bolszewików i my musimy kadry nasze do pewnego stopnia wzmocnić. W żadnym jednak razie niema powodu do jakiegokolwiek zaniepokojenia co do naszej wojennej pozycji.

Pismo gdańskie o sytuacji na froncie.

Gdańsk, 13 czerwca. (P. A. T.) „Daniger Neueste Nachrichten”

Patek o sytuacji.

Paryż, 14 czerwca. (PAT). Rad. „Journal de Debats” przytacza świadectwo polskiego ministra spraw zagranicznych Patka, złożone przed jednym z dziennikarzy. Po przedstawieniu sytuacji wojennej, którą uznał za zupełnie zadowalającą, pan Patek stwierdził, że program pokojowy Polski zgadza się z zasadami swobodnego wypowiedzenia się narodu.

W sprawie Śląska Cieszyńskiego, oświadczył minister, że wszystko wskazuje na to, iż kwestja znajduje się na dobrej drodze do rozwiązania. Odnosnie do Górnośląska i prowincji wschodnioruskiej, rząd polski stara się silnie o to, aby klauzule trakta-

tu pokojowego były ściśle wykonywane.

Przesilenie ministerjalne wywołane zostało po części trudnościami wewnętrznymi. Pan Patek nie wie, czy wejdzie w skład nowego gabinetu, lecz stwierdza, że linja wytyczna polskiej polityki zagranicznej nie ulegnie zmianie.

O granicę polsko-niemiecką.

Warszawa, 14 czerwca. (Tel. wł. „Gł. Polsk.”). Komisarz polski do spraw wytknięcia granic polsko-niemieckich p. Szembek komunikuje, że komisję podzielono na dwie podkomisje: północną i południową. Południowa wytknęła granicę od pow. namysłowskiego do leszczyńskiego, północna — od Ujścia do Chojnic. Prace swoje komisja ma zakończyć w październiku.

Dokoła przesilenia gabinetowego.

(Telef. od wł. koresp. warsz.).

Dzień wczorajszy nie przyniósł jeszcze konkretnych decyzji w sprawie przewlekającego się kryzysu politycznego. Uczyniono jednak krok poważny na drodze dojścia do porozumienia grup lewicowych, poczynając od P.S.L., a kończąc na P.P.S. Krok ten polega na uchwaleniu programu gospodarczego apro wizacji. Pół morgi, morga i dwie trzecie morgi na mocy tego programu są wolne od sekwestru i kontygentu. Wszystkie inne posiadłości, przekraczające powyższe normy, obowiązane do dostarczenia kontygentu dla zaopatrzenia miast i wojska w terminach 30 sierpnia, 15 listopada i 15 lutego. Gdyby w tych terminach kontygent nie był dostarczony, będzie on zastąpiony przez sekwestr.

Po za konkretną nohwałą układy pomiędzy grupami lewicowymi były utrudnione z powodu nieobecności posła Stapińskiego, który jakoby miał nie aprobować umowy, zawieranej przez przedstawiciela stapińczyków, Bochenka, a tymczasem udział grupy Stapińskiego w tych układach jest nieodzowny dla utworzenia pewnej sumy głosów, któreby zapewniły przyszłemu rządowi jaką taką większość.

Wczoraj w sejmie stało się wiadomem, że Naczelnik Państwa w czasie rozmowy z prezesem P. S. L. opowiedział się, że w razie jeżeli blok lewicowy utworzy się, poleci mężowi zaufania tego bloku formowanie gabinetu.

Kontrewolucja w Rosji?

Waycz, 14 czerwca. (PAT). Z Paryża donoszą pod datą 14: Według doniesienia agencji Havasa z Tokio, japoński dziennik „Asahi-Szimbun” dowiaduje się z Władystoku, iż przejęto tam radiodepeszę z Moskwy, donoszącą o wybuchu kontrewolucji w Rosji. Trocki ma być zabity, a Lenin ranny. Utworzył się nowy rząd kod kierunkiem generała Brusilowa. Pisza francuskie pisma, że wiadomość tą należy traktować z wielką ostrożnością.

Wiedeń, 14 czerwca. (PAT). „Wiener Allgemeine Zeitung” podaje: Władze rządu sowieckiego w Rosji złożyły z urzędu 4-ch generałów. Między innymi generała Brusilowa i zarządziły postawienie ich przed sąd. Generalowie oskarżeni są o to że zaprzepaścili oddziały wojsk bolszewickich, prowadząc ofensywę przeciw polakom.

Paryż, 14 czerwca. (PAT). Hav. W kółach urzędowych oświadcza, że nie nadeszło żadne potwierdzenie o rzekomej kontrewolucji w Rosji.

Rewolucja przeciwko Włochom w Albanji.

Rzym, 14 czerwca. (PAT). Hav. W dniu 6 b. m. albańczycy rozpoczęli działania odosobnione w rejonie Janiny, oraz w paru innych kierunkach. Garnizon włoski stawiają opór zacięty, ulegając jedynie przeważającej sile jak to miało miejsce w Tefeleni oraz Cijorai (?), których garnizony poddały się. Inne garnizony zmuszone były do cofnięcia się.

Gwałtowne kontrataki ze strony włoskich strzelców alpejskich oczyściły front pod Walona, której mieszkańcy ostrzeliwali z tyłu atakujące oddziały włoskie. Władze włoskie zaarrestowały i wywoziły około 1,000 mahometan albańskich, w odpowiedzi na to przywódcy albańscy rozstrzelali jeńców włoskich.

Paryż, 14 czerwca. (PAT). Haż. „Matin” dowiaduje się z Rzymu, iż w całej Albanji wybuchła rewolucja, mająca na celu obalenie rządu albańskiego, tyranizującego ludność, a popieranego przez Włochy.

Paryż, 14 czerwca. (PAT). Hav. „Temps” donosi z Rzymu, iż według wiadomości z Walony oddziały włoskie wycofują się z terenów Czarnogórze. W Tryjeście odbyły

się burzliwe manifestacje, celem wyrażenia protestu przeciwko wysłaniu wojska do Albanji.

Rzym, 14 czerwca. (PAT). Hav. Telegramy z Walony donoszą, iż powstańcy zaatakowali to miasto, lecz byli odparci kontratakiem wobec czego cofnęli się, pozostawiając 200 trupów na polu walki. Garnizon włoski w Tefelenie otoczony przez powstańców stawił długo opór, lecz brak żywności zmusił obrońców do poddania się powstańcom.

Spokój w Tryjeście przywrócono. Oddziały wojska wysyłane są bez przeszkód do Albanji.

Paryż, 14 czerwca. (PAT). Komunikat urzędowy, ogłoszony w Rzymie w niedzielę rano, podaje, że sytuacja w Albanji poprawiła się znacznie, dzięki usiłowaniom podjętym w Walonie.

Wiedeń, 14-go czerwca. (PAT). „Neue Freie Presse” donosi z Tryestu: Rząd włoski zwrócił się do rządów w Belgradzie i Atenach z prośbą, aby nie popierano powstańców albańskich.

Przesilenie gabinetowe w Niemczech.

Ljon, 13 czerwca. (PAT). Rad. Kanclerz Miller rzekł się misji utworzenia gabinetu. Prezydent Ebert zwrócił się do Heinego i do głównych osobistości partji

konserwatystów umiarkowanych, by współdziałali w dziele utworzenia gabinetu. Zdaje się jednak, że socjaliści większości nie będą współpracowali z konserwatystami. Sytuacja dotychczas jest niewyjaśniona.

Parodia plebiscytu na Górnym Śląsku

Maurycy Barrés o polityce niemieckiej na Górnym Śląsku.

Zagranica wreszcie poświęcać poczyna uwagę bezprawiom i skandalicznym stosunkom, jakie panują na Górnym Śląsku, gdzie Niemcy z plebiscytu uchwalonego 88 ustępem traktatu pokojowego, uczynili istną parodię.

Jeden z najwybitniejszych literatów i publicystów Francji, p. Maurycy Barrés zabrał głos w tej sprawie we wstępnym artykule „Echo de Paris”, p. t. „Niemcy chcą uniemożliwić plebiscyt na Górnym Śląsku”.

P. Barrés wychodzi z założenia, że Niemcy, ufni w świeże sympatie i poparcie Anglii i Włoch, mają nadzieję, że uda im się uchylić ów artykuł 88 traktatu wersalskiego.

P. Lloyd George dlatego tak opiera się udziałowi Polski w konferencjach w Spa, bo tam na konferencji z Niemcami te kwestje złączenia warunków traktatu będą roztrząsane.

Niemcy spodziewają się, że w Spa osiągną zmianę postanowień o placeniu odszkodowania i potrafią odzyskać Górny Śląsk na własność, krzycząc, że bez tych terytoriów Niemcy straciłyby ową pełną żywotność i zdolność eksportu węgla zagranicę. W tym kierunku rozpoczęli Niemcy olbrzymią ofensywę w kierunku finansjery międzynarodowej, w której spodziewają się poparcia, a ciche umowy z finansistami angielskimi i amerykańskimi, dają im pewne szanse; że część członków koalicji pójdzie po linii polityki ekonomicznej pp. Keynesów i zechce im Górny Śląsk przyznać.

Wedle oświadczeń samych Niemców na konferencji Spa, wobec którego na drugi plan schodzą derywaty odbudowy części floty handlowej i odzyskania części kolonii, sprawa surowca i kredytów, oraz sprawa środków transportowych.

Aby zaś przemawiać pełnymi argumentami, Niemcy przeszli do

swej zbrodniczej działalności gwałtu i bezprawia na Górnym Śląsku.

I tu p. Barrés cytuje fakta Polsce aż nadto dobrze znane, o bestjałskich aktach napadów w Opolu, czy Gliwicach, o ten jak prusak cisnął butelką w głowę generała Gratler, komendanta sił sprzymierzonych, w chwili wjazdu tegoż do Gliwic, jak „Schlesische Volksz.” zainscenizowała wstrętne melodramat, jakoby szef misji polskiej na Górnym Śląsku przygotował najazd wojsk polskich, zgromadzonych na granicy, na Górny Śląsk, a potem cytuje p. Barrés opisy gwałtownych napadów na polaków, w dniu 3 maja w święto narodowe, kiedy to Niemcy zdemolowali redakcje pism polskich i powtórnie napadli na konsulat generalny polski w Opolu.

Niemcy chcą okazać, że są panami Górnego Śląska, chcą zmusić koalicję do rewizji 88 punktu traktatu wersalskiego. Żądają przynajmniej autonomii dla tej ziemi, oczywiście pod egidą rządu berlińskiego.

I p. Barrés zwraca uwagę Anglii, że źle jest, iż tylko drobne bataliony angielskie stacjonują na Górnym Śląsku, bo prasa niemiecka ustawicznie mówi, że plebiscyt na Górnym Śląsku to tylko robota francuska.

Między Francją, a naszymi sprzymierzeńcami, zapewnią publicyści francuski, nie trzeba się obawiać żadnych nieporozumień w sprawie G. Śląska. Nigdy nie było mowy o zmianie 88 art. traktatu. Trzeba jednak, kończy p. Barrés, by cały świat wiedział, z jakimi zamiarami wybierają się Niemcy na konferencję w Spa, ażeby wszystkie siły zmobilizować przeciw tej polityce skrupułów pangermanistów z Berlina i Wrocławia.

Konferencja w Falkestone.

Konferencja francusko-angielska w Falkestone zakończyła się znowu zwycięstwem dyplomatycznym Anglii. W San Remo Lloyd George i Nitki uzyskał częściową rewizję traktatu wersalskiego i dopuszczenie delegatów niemieckich. W Falkestone Anglija uzyskała oznaczenie minimum sumy odszkodowań płatnej przez Niemcy. Millerand domagał się wobec obniżenia sumy odszkodowań, by Francja, której kraj najwięcej ucierpiał miała pierwszeństwo, jednak Anglija dała odpowiedź wymijającą. Przyznaje wprowadzenie pierwszeństwo Francji, lecz o ile się to nie stanie wbrew interesom państw imperjum brytyjskiego. — Australia np. dziś żąda, by na pierwszym miejscu wypłacone zostało odszkodowanie rodzinom żołnierzy australijskich, zabitych na froncie francuskim.

Suma ogólna odszkodowań oznaczona została na 120 miliardów mk. w złocie. Za to oba państwa zdecydowane są żądać zupełnego rozbrojenia Niemiec.

Prasa francuska, kładąc nacisk na „wzruszającą” zgodę aliantów, nie kryje jednak rozczarowania. Za to prasa angielska na ogół zadowolona jest z wyniku konferencji. „Daily Telegraph” podniósł szczerą niezwykłą obrad. Ta szczerść daje rokójmy powodzenia przyszłych konferencji.

Oczywiście Niemcy niezadowolone są z wyniku konferencji. „Daily Chronicle” twierdzi, że Berlin dotychczas brał pod uwagę tylko jeden sposób wypłaty odszkodowań, t. j. płacić by gotów 1 miliard marek w złocie przez lat dziesięć. Dzienniki niemieckie dowodzą, że Niemcy wogóle nie płacić nie mogą, w czym potakują im pewne głosy pacyfistów angielskich. W każdym razie Polska, której pretensje gdzieś na szarym końcu są wpisane, może pożegnać się z odszkodowaniem, jeżeli nawet Francja pierwszeństwa uzyskać nie zdołała.

Dalsze obrady między Francją i Angliją odbywać się mają w Londynie, a następnie w Ostendzie, skąd razem obaj premierowie udadzą się do Spa.

Wojenna sprawiedliwość w Austrii.

Zbrodnie gen. Lütgendorfa.

Ogromne rozgoryczenie wywołał w Wiedniu odbyty w tych dniach przed senatem najwyższego wojskowego sądu kasacyjnego proces generała Lütgendorfa, oskarżonego o morderstwo.

W sierpniu 1919 r., kiedy był on komendantem VII-ej dywizji w Szabac, pewnego dnia — a był to dzień imienin cesarskich — zawiadomiono go służbowo, że trzech żołnierzy kompletnie pijanych, strzelano nad Sawą dla zabawy z karabinów. Nie namyślając się, pan generał, sam w jednej chwili rozważył winę i karę oskarżonych i nie wybadawszy ich, nie przesłuchawszy, nie zobaczywszy nawet, orzekł, że dlatego, aby „w mieście nie sprawić niepotrzebnego rozgłosu”, mają ci trzej żołnierze „w przeciągu pięciu minut” zostać rozstrzelani.

Tak też i stało się. Nie domyślających się niczego, na cmentarzu kościelnym ustawiono oskarżonych i nie dozwolwszy im nawet przelać poźegnania, spełniono wyrok. Nie był to zresztą odosobniony wypadek. W ten sam samowolny sposób kazał on powiesić wbrew sądom jakiegoś popa greckiego, którego podejrzewał o „szpiegostwo”, a którego niewinności sąd wojenny dowiódł. Generał Lütgendorf wprawdzie bitwy pod Szabac nie wygrał, ale — rozumiał się, jak niewielu na porządku w armii.

Teraz stanął on sam przed sądem i sąd wojskowy skazał go względnie i łaskawie na pół roku aresztu pod dozorem profosa. A więc, za upicie się i wyrabianie burd — śmierć. A za zamordowanie bez sądu trzech ludzi, pół roku czegoś w rodzaju pokojowego aresztu!

Nie dziw, że opinia publiczna wiedeńczyków tą sprawiedliwością jest dotknięta, zwłaszcza gdy sobie przypomni niedawny proces gen. Liubicica, gdzie wielokrotnie ten morderca został całkowicie uwolniony.

Uniwersytet wakacyjny w Zakopanem.

III-ci Wakacyjny Kurs Uniwersytetu w Zakopanem, urządzony staraniem Związku Pol. Nauczycielstwa Szkół Powsz., subwencjonowany przez Ministerstwo W. R. i O. P.

Czas trwania. W czasie tegorocznych ferij odbędzie się 5-cio tygodniowy Wak. Kurs Uniw., począwszy od 28 lipca do 28 sierpnia włącznie.

Wykłady odbywać się będą codziennie z wyjątkiem świąt i niedziel, oraz dni przeznaczonych na wyieczki naukowe, w godzinach między 9 a 1 w sali „Sokoła” (Rynek).

Warunki przyjęcia. Uczestnikami kursu mogą być nauczyciele(ki) kwalifikowani. Zgłoszenia wraz z zadatkami w kwocie 200 marek na opłatę umieszczenia i na administrację przyjmuje Sekretariat W. K. U. Adresować należy: Związek Pol. Naucz. Szkół Powszecznych, Kraków, Rynek 29.

Mieszkanie. Zarząd W. K. U. wynajął dla uczestników kursu Bursę szkoły przemysłu drzewnego w Zakopanem. Pewna ilość uczestników znajdzie też umieszczenie w budynku tamtejszej szkoły powszechnej. Należy przywieść koc i poduszki.

Aprobowizacja. Zarząd Gł. Związku P. N. S. P. zwrócił się do Ministerstwa Aprobowizacji w sprawie dostarczenia najpotrzebniejszych artykułów żywnościowych i uzyskał przychylną odpowiedź. Pożądanym jest, by uczestnicy zabrali ze sobą nakrycie. Zarząd W. K. U. odniósł się też do Inspektoratu Stacji klimatycznej w sprawie zwolnienia uczestników kursu od taksy klimatycznej.

Informacje. Wszelkich wyjaśnień udziela sekretariat W. K. U. (p. Roman Sowa) w Krakowie, Rynek 29, II, p. w godz. 6—7, do 15 lipca — a od 16 lipca w Zakopanem, gdzie po informację zgłaszać się należy do p. R. Sowy lub szkoły przemysłu drzewnego (ul. Krupówki).

Program wykładów: Dział I Filozofja — Psychologja — Pedagogika.

1. Prof. uniw. Dr. Władysław Heinrich (Kraków): Zagadnienia etyki i szkolnictwo (6 godz.).
2. Dr. Marjan Odrzywolski (Radom): Z filozofji wychowania (6 godz.).
3. Docent uniw. Dr. Stanisław Kot (Kraków): Historia wychowania w Polsce na tle rozwoju pedagogiki powszechnej (8 godz.).
4. Dr. Marjan Odrzywolski (Radom): Zagadnienia inteligencji (6 godz.).
5. Dr. Henryk Rowiń (Kraków): Najważniejsze prądy pedagogiczne doby obecnej (8 godz.).
6. Helena Orsza-Radlińska (Warszawa): Praca oświatowa poza szkolną ze szczególnym uwzględnieniem bibliotekarstwa (8 godz.).

Dział II. Nauka o Polsce.

1. Prof. uniw. Dr. Władysław Semkowicz (Kraków): Rzut oka na dzieje ustroju Polski niepodległej (6 godz.).
2. Prof. uniw. Dr. Stanisław Kutrzeba (Kraków): Zarys obecnego ustroju Polski w związku z rozwojem ustroju ziem Polski po rozbiorach (6 godz.).
3. Prof. uniw. Dr. A. Peretiatkiewicz (Poznań): Państwo wspólczesne i konstytucja polska (5 g.).
4. Prof. Antoni Sujkowski (Warszawa): Całość ziem polskich i granice polskie (8 godz.).
5. Prof. uniw. Dr. Ludomir Sawicki (Kraków): Krajobraz podhalański (4 godz.).
6. Prof. Konstanty Stecki (Zakopane): Z ekologii i geografii roślin (6 godz.).

Projektowane są nadto wykłady dyr. Dr. E. Niezbitowskiego (Fauna tatrzańska), Prof. Jul. Zborowskiego (Z dziedziny kultury Podhala), Prof. W. Skoczylasa (O sztuce ludowej na Podhalu) i Prof. Dr. Goetla W. (O powstaniu Tatr).

Podany program nie jest jeszcze zupełnie, ponieważ niektórzy z zaproszonych prelegentów nie nadawali dotąd ostatecznej odpowiedzi.

Z wykładami połączone będą wyieczki naukowe w Tatry i Pieniny, konferencje pedagogicz-

ne i dyskusje, oraz samodzielne prace uczestników.

Wpisy na W. K. U. w Zakopanem trwać będą do 29-go czerwca. Pierwszeństwo mają nauczyciele (ki) z kilkuletnią praktyką w szkolnictwie. Liczba uczestników ograniczona.

Warszawa.

Sytuacja strajkowa w stolicy.

(Tel. od nasz. koresp.)

Strajk miejski w Warszawie trwał wczoraj w dalszym ciągu. Na skutek interwencji przedstawiciela związku sejmowego posłów socjalistycznych p. Zulawskiego, przedstawicieli władz miejskich i przedsiębiorstw użyteczności publicznej opracowali projekt kompromisu z robotnikami. Nie doszło jednak wczoraj do podpisania tegoż, wobec tego, że reprezentant magistratu p. Jenike, nie miał dostatecznych pełnomocnictw. Uzyska on je dzisiaj i umowa będzie podpisana. Aż do chwili podpisania umowy strajk miejski ma trwać nadal.

Jeszcze przed ustaleniem kompromisu rada związków zawodowych proklamowała na dziś strajk powszechny, który jednak nie dojdzie do skutku.

Łódź.

FELJETONIK.

Wścigi konne w Łodzi.

Ostatnie dwa tygodnie winny zwać się w historii Łodzi „tygodniami sensacji”. Albowiem w ciągu tego czasu miasto nasze było widownią wielu conajmniej sensacyjnych wydarzeń.

A więc przyjechali do nas prawdziwi bokserzy. Zapasy bokerskie dlatego cieszyły się popularnością, iż nikt na nie nie uczęszczał.

Następnie popisowała się w Sali Koncertowej miniaturowa tancerka o mlecznych ząbkach, co niezmiernie rozczuliło wszystkie mummie, posiadające w majątku córeczki od 6 do 9 lat.

Później występowała w Helenowie „kobieta w średnim wieku, mająca włosy 3-lokciowej długości”. Piszący te słowa taki jeden włos wyrwał, zmierzwił i stwierdził, iż miara jego jest rzetelna i jest zrobiony z bardzo dobrego materiału.

Ale takiej sensacji, jak wścigi konne, urządzone w niedzielę przez policję państwową, t. j. przepaszam — przez komitet plebiscytowy, Łódź jeszcze nie miała. Wprawdzie owa sławetna „walka byków”, urządzona w r. 1914 przez komiwojażerów łódzkich także obfitowała w wiele wstrząsających wrażeń. Ale koby ośmielił się porównywać komiwojażerską walkę byków z policyjnymi wścigami konnymi!

Przejdź teraz do strony rzeczowej t. j. do samych biegów.

Bieg, w którym uczestniczyli oficerowie nazywał się „oficerskim”. Zupełnie słusznie.

Bieg, w którym trzeba było przesadzać przeszody nazywał się „biegiem z przeszkodami”. Także zupełnie słusznie.

Ale te biegi, w których uczestniczyli policjanci dla jakichś tajemniczych powodów nazywały się „paskimi”, chociaż każdy rozsądny człowiek powinien przyznać, iż należałyby je nazwać raczej „policyjnymi”.

Podobno organizatorowie wścigów mieli zamiar urządzenia także „biegu gentlemanów”. Ale, jak mnie poinformował jeden z policyjantów — „za 700 marek żaden prawdziwy dzentelmen nie będzie się ścigał na taki upał”.

Na wścigach niedzielnych funkcjonował także totalizator. Pomyślcie tylko prawdziwy „totek” w Łodzi. Toć wściecie się można ze szczęścia i z dumy, że Łódź jest miastem tak bardzo europejskiem! Ja nie grałem, ponieważ mój znajomy policyjant, oświadczył mi, iż „żaden koń nie dojdzie”. Przez tego złośliwego człowieka przegrałem może 10, a może i więcej tysięcy.

Co się tyczy publiczności, to można lakonicznie powiedzieć, że na

Niemcy będą się bronić przed oddaniem G. Śląska.

W sprawie tej Polska liczyć może tylko na poparcie Francji. Sensacyjny artykuł byłego prezydenta Pointare'go.

Paryż, 14 czerwca, (PAT) Havas. W artykule zamieszczonym w „Revue de deux Mondes”, był prezydent Pointare podnosi z uznaniem zarządzenia stanowcze, stosowane przez rząd w polityce wewnętrznej i zagranicznej dodając, iż Millerand, poparty przez zaufanie całej Francji, posiadał autorytet, który będzie mógł zażytkować w stosunkach ze sprzymierzeńcami, oraz Niemcami.

Ważne jest, by na konferencji w Spa sprzymierzeni ujawnili ścisły związek, bowiem Niemcy, jak głosi artykuł, szpiegują nas, szukają pilnie najmniejszego rozdźwięku między sprzymierzeńcami, narzekając na nędzę i manewrując sprytnie w celu odzyskania Śląska Górnego. Niemcy między innymi będą usiłowali wyzyskać konferencję w Spa, by osiągnąć od sprzymierzeńców skreślenie z traktatu wersalskiego par. 88 oraz dopelniających go klauzul, Maurycy Barrés, w artykule którego dane mogłem sprawdzić ujawnił już powyższe machinacje niemieckie.

Należy uświadomić opinię publiczną francuską, że Niemcy nie chcą zręczyć się zagłębia węglowego, nie chcą dopuścić na Śląsku Górnym do plebiscytu, który napewno wypadnie przeciwko nim i przyzna Polsce okręgi najbogatsze w skarby kopalniane. Niemcy podejmują próby propagandy pangermanistycznej i ciekają się do wywoływania zaburzeń korzystając z tego, iż komisja międzynarodowa, na której czele stoi gen. Lerona rozporządza tylko trzema tysiącami żołnierzy włoskich, oraz 7000 strzelców al-

pejskich stacjonowanych na Śląsku. Poza tem niema ani jednego żołnierza angielskiego i ani jednego żołnierza amerykańskiego.

Niemcy spodziewają się przy pomocy intryg zniwieczyć pracę komisji, poróżnić mieszkańców i zrazić większość polską. W nadziei przedewszystkiem na to, iż na konferencji w Spa Anglija ujawni desinteresowanie w sprawie losów Śląska Górnego oraz przyszłej żywotności Polski.

Prawdopodobnie tylko Francja będzie nieprzejednaną w sprawie utrzymania artykułu 88 w mocy, lecz winna zrozumieć, że będzie zmuszona wybrać między uzyskaniem odszkodowania za straty wojenne, a plebiscytem na Śląsku Górnym, a wówczas musi uczynić wybór w myśl interesów własnych. Zresztą cóż łatwiejszego: rząd niemiecki przedstawi konferencji w Spa, iż nie będzie w możności zapłacenia swych długów, jeżeli nie będzie miał środków do niezwłocznego podniesienia przemysłu do czego niezbędną jest węgiel. Jest to niewystarczające, powiedzą Niemcy, iż artykuł 90 traktatu wersalskiego zobowiązuje Polskę do przyznania Niemcom prawa wyboru w ciągu lat 15 produktów kopalnianych ze Śląska Górnego. Produkty te muszą być zastrzeżone wyłącznie dla nas. Pewność w tym kierunku da nam tylko niedopuszczenie do tego, by Śląsk Górny stał się polskim.

Narazie możemy się zgodzić jedynie na utworzenie państwa neutralnego zarządzanego na mocy mandatu Ligi narodów, a później zobaczymy.

wysiegach łódzkich była „tęta Łódź”. Ciała publika zachwycała się biegami, żalując tylko, że prócz totalizatora nie urządzono jeszcze poczty francuskiej. Mocno zozorkniała minę uiał tylko jeden człowiek. Był to pewien jubiler, który, widząc tylu policjantów na biegach, słusznie obawiał się, iż jego kantor z brylantami może spotkać los sklepu Tobiasza.

W każdym bądź razie z wysoi-gów niedzielnych wyciągnąć można kilka wniosków bardzo pouczającej natury:

Po 1) cel był bardzo szlachetny i ze wszech miar godny poparcia, po 2) stwierdzić można było, że konie policji łódzkiej bardzo się nadają do parady na ul. Piotrkowskiej, po 3) że jeśli policjanci łódzcy z takim samym zapalem ścigają przestępców, z jakim ścigali się w niedzielę, to policji łódzkiej należało wyrazić rzetelnego uznania.

W. Pol.

Wiadomości bieżące.

O wykorzystanie energii wodnej.

Dyrekcja okręgowa robót publicznych województwa łódzkiego postanowiła zaprowadzić nowo-wczesny ład w stosunkach wodno-prawnych, a w szczególności we wszystkich wypadkach, w których w grę wchodzi wykorzystanie ener-gii wodnej (młyny i t.p.). Wy-chodząc z założenia, iż przede-wszystkiem należy sprawdzić, czy przeróżne zakłady wodne w obrębie województwa otrzy-mały kiedykolwiek koncesje od władz i jakiego rodzaju są to koncesje. Dyrekcja robót publicznych odwołała się do starostów, aby zażądali od wszystkich wła-scieli zakładów wodnych i wła-scieli praw wodnych, ja rów-nież i od właścicieli gospodarstw rybnych przedstawienia dokładne-go danych, dotyczących stanu ich przedsiębiorstw i koncesji.

Dyrekcja robót publicznych u-waża, iż pomoc w tej akcji ze strony właścicieli i właścicieli więk-szych majątków będzie miała bar-dzo doniosłe znaczenie, gdyż ich siła finansowa jest obecnie sto-sunkowo wielka, podczas gdy zasoby państwa są jeszcze za małe i muszą być obracane na wydatki jeszcze pilniejsze.

Obieg bonów.

Jak wykazuje sprawozdanie Łódzkiego Komitetu Gieldowego za rok 1919, wydano ogółem bonów trzech wzorów na sumę rubli 20,404,572. Wycofano na rb. 14,605,000, pozostało w obiegu na sumę rubli 5,799,572.

Propaganda pożyczki wśród żydów.

Związek żyd.-ortodoksów w Ło-dzi (Dzielnia 11) wybrał specjalny komitet dla propagandy pożyczki państwowej między ludnością żydowską. Do komitetu wybrano pp.: M. Wojdysławski, Sz. Bialer, N. Szwarc, radny Mineberg, T. Bialer, I. M. Tejfelbaum, Ch. Werdyger, W. Kohn, J. Joskowiez, M. Cederbaum, H. Bergier, M. B. Naj-baus, J. M. Gutman, M. H. Birnbaum, Ch. Bielański. Postanowio-no też przyjąć do komitetu dal-szych członków, którzy się do te-go zadeklarują.

W sprawie gmachu na kurje biskupią.

Wczorajsze posiedzenie łódzkiego sejmiku powiatowego poświęcone było prawie wyłącznie obradom w sprawie oddania bez-płatnie szpitala św. Aleksandra na pomieszczenie kurji biskupiej i seminarjum duchownego.

Jako referent w tej palącej sprawie wystąpił p. Horodyński i Wiskitna, dowodząc, iż należy traktować ją ideowo. Szpital św. Aleksandra w Łodzi jest stary i

nieodpowiada obecnie swemu prze-znaczeniu. Z tytułu zaś swego położenia jest ważnym dla przy-szłego biskupstwa, gdyż teraźniej-szy kościół św. Stanisława Kostki zamieniony ma być na katedralny. Gmach szpitala oddać należy bez-interesownie.

Unego oalkiem zdania byli nastę-pni mówcy, członkowie sejmiku, oponując przeciw postanowie-niu wydziału powiatowego.

Przeciw oddaniu bezpłatnie szpitala oświadczyli się także czło-nek sejmiku: Wota z Łagiewnik i Błaszczki z Nakielnicy (członek kółka rolniczego).

Przewodniczący poddał nastę-pnie pod głosowanie dwa konkre-tno wnioski, mianowicie: wydziału powiatowego, ażeby gmach szpitala św. Aleksandra oddać bez-płatnie na kurję biskupią i semi-narjum duchowne, oraz drugi p. Wojciechowskiego, aby oddanie gmachu tego szpitala nastąpiło niewcześniej niż po wybudowaniu i urządzeniu gmachu szpitalnego takich ze rozmiarów przez władze duchowne. Okazało się, iż żaden wniosek nie otrzymał absolutnej większości (t.j. dwie trzecie ogół-nej liczby zebranych) i tym spo-sobem oba wnioski upadły.

Zatwierdzenie dodatkowych kredytów.

Na wczorajszym posiedzeniu sejmiku powiatu łódzkiego uchwa-lono dodatkowo kredyty na admi-nistrację w sumie 200,000 młk., wobec tego, że preliminarzowe w budżecie na rok 1920 wydatki w sumie młk. 462,800 zostały już prze-kroczono.

Zachorowania i śmiertelność w Łodzi.

W czasie od 6 do 12 czerwca zanotowano w Łodzi zachorowań na dur plamisty zachorowań 14 w tej liczbie męz. 2, kob. 12, chrz. 6, żyd. 8; na dur brzuszny zachor. 10, męz. 4, kob. 6, chrz. 6, żyd. 4; na plonię zachor. 44, zgonów 5, męz. 18, kob. 26, chrz. 80, żyd. 14; na krztusiec zach. 3, zgonów 1, męz. 1, kob. 2, chrz. 2, żyd. 1; na czerwonkę zach. 10, męz. 4, kob. 6, chrz. 10; na jaglicę zach. 6, męz. 4, kob. 2, chrz. 6; na zapalenie opon mózgowych zach. 2, zgon. 1, kob. 2, żyd. 2; na gorączkę poło-gową zach. 2, kob. 2, chrz. 1, żyd. 1; na odrę zach. 3, zgon. 1, męz. 1, kob. 2, chrz. 2, żyd. 1; na gruź-licę zmarło osób 32.

Teatr Polski.

Celem lepszego przygotowania „Kobiety bez skazy”, Teatr Polski odkłada sensacyjny ten utwór do dnia następnego, t. j. do środy 16 b. m. Bilety wzięte na wtorek, waż-ne są na środę. Dzisiaj zaś odegra-ny będzie „Kontroler wagonów sy-pialnych”. Jutro premiera „Kobiety bez skazy” erotycznej komedji G. Zapolskiej, która po raz pierwszy w Łodzi ujrzy światło kinkietów na naszej scenie. Postać tytułową odegra p. Marja Mirska.

Dwa wieczory Rity Sachetto.

Słynna tancerka Rita Sachetto wystąpi w naszym mieście dwu-krotnie dnia 22 i 23 b. m. w Sali Koncertowej z udziałem swej wy-bitnej uczennicy Walerji Koczyn-skiej. Przy forteplanie zasiądzie Stella Landi.

Bilety nabywać można w księ-garni Alfreda Straucha, ul. Dziel-na № 12.

Bim-Bom w Łodzi.

W nadchodzącą sobotę i nie-dziela odbędą się w teatrze „Scala” tylko dwa wieczory, w których weźmie udział Bim-Bom, znako-mity komik i humorysta, znany ogólnie naszej publiczności z płyt gramofonowych i przedwojennych występów cyrkowych.

A że, prócz tego „clou”, wy-stępować będą takie siły, jak Kuncewicz, Łoskot, Szymulski i znakomita para baletowa Zieliń-

skich, więc wieczory będą napew-no ciekawe i ze wszech miar udane.

Zuchwała kradzież.

Zuchwałej kradzieży, dopuścili się niewykryci dotąd złodzieje w skła-dzie towarów wełnianych p. f. „Al-bam i Trubowicz” przy ul. Piotrkow-skiej 78, mieszczącym się w prawej oficynie, na drugim i trzecim pięt-rze. Złodzieje, obeznani z rozkładem lokalu, dostali się do wnętrza przez wybite otwory w dachu, a następnie przedostali się do próżnego składu na trzecim piętrze, skąd prowadzą scho-dy do lokalu drugiego piętra, gdzie nagromadzone były sztuki towaru wełnianego. Ogółem skradziono 20 sztuk, wartości 300,000 młk. Jak przypuszczają, złodzieje skradziony towar spakowali w kosze i wyrzucili go. Nieustalono jednak faktu, czy ułtwili sobie ucieczkę dachem przez sąsiednią posesję, czy też przez bra-mę domu. Ponieważ policja śledza podejrzenia, iż w zмовie ze złodzie-jami był stróż domu Adam Błaszczyk, przeto natychmiast go aresztowano.

Wasze kapitały ulokowane

POŻYCZKE ODRODZENIA

Zabezpieczone są od spadku waluty!

Gielda łódzka.

Z dnia 14 czerwca 1920 r.

Ruble carskie po 500 — 265 — —; ruble dum. po 1000 — 71.—; franki francuskie — 13,50; franki szwajcarskie — 33,25, 33.—; funty sterlingi — 705.— —; dolary Stan. Zjednoczonych 167.— 5 pr. Listy zastawne m. Łodzi 197.—; 6 proc. Obligacje m. Łodzi 80.— —; Czeki na Berlin 455.— Tendencja dla walut niżkowa.

Gielda towarowa w Łodzi.

Dnia 14 czerwca 1920 r.

Przędza: № 12 — 340 — 330. № 16 — 380 — 360; № 20 — 425; № 24 — 455 — 455; № 26 — 470 — 470; № 32 pojedynczy — 510 — —; № 32 podwójny — 575 — 550; № 40 podwójny — 675 — —.

Gielda warszawska.

Waluty i czek.

Notowania z dnia 14 czerwca.

Waluty: ruble carskie po 500— 267,50 — 269; ruble dumskie po 1000—71—73; po 250—50,50—51; dolary Stanów Zjednoczon. 171,50, 170; dolary kanadyjskie 141; marki niemieckie po 100—461—455. Czeki: na Kopenhage 31,75—31; na Pa-ryż 15,65—15,45; na Szwajcarię 33,80; na Londyn 711—707,50; na Nowy Jork 177,50—179; na Ber-lin 455—452,50.

Kronika ekonomiczna.

Zakup towarów w Niemczech. Kupcy polscy przy zakupie to-warów w Niemczech, napotykali w ostatnich czasach na większe trudności ze strony niemieckich urzędów handlowych, którzy bądź to nie chcieli udzielać pozwole-nia na wywóz towarów do Polski, bądź też kalkulowali ceny w spo-sób dla kupców naszych wielce niekorzystny.

Przy zakupach w Niemczech kupcy polscy powinni w szczególności mieć na uwadze rozporządzenie rządu niemieckiego z dnia 8 kwietnia r. b., które daje komisarzom Rzeszy dla przywozu i wywozu prawo nieważnienia każ-dego pozwolenia na wywóz, o ile wywóz danego towaru za granicę szkodziłby interesom państwowym. Aby uchronić się od ewentualnych strat, należy przy zawieraniu kon-traktu żądać od odpowiednich firm nie tylko pozwolenia na wywóz danego towaru, ale i formalnego oświadczenia „Reichswirtschafts-kommission”, że przepisy § 5 rozporządzenia rządowego nie będą zastosowane, oraz że władze po-graniczne nie będą przeszkadzały wywiezieniu zakupionego towaru.

Ze sportu.

Tryumf awiatyki włoskiej.

Agencja Stefaniego nadsyła nam komunikat poniższy:

Wyniki fabrykacji włoskiej w dziedzinie samolotów, które dały tak świetne wyniki podczas wojny światowej uzyskały należyte do-tąd sukces. Oto raid Rzym — Tokio, urządzony staraniem krajo-wych włoskich fabryk samolotów z pomocą rządu został właśnie ukończony przez naszych pilotów. Raid miał prowadzić początkowo Gabriel d'Annunzio, niestety ostat-nie wypadki zatrzymały go w Rje-ce. Dotychczas dwa samoloty „SVA” firmy Ansaldo, kierowane przez poruczników Ferrarina i Massiero, przybyły do stolicy Japo-nji, przelatując nad morzem Śródziemnem, Azją Mniejszą, Syr-rią, Mezopotamją, Indjami, czę-ścią Chin i morzem Żółtym, a więc razem przetrzeźnił około 17,000 km. Pomimo ogromnych trudności w zaprowiantowaniu się, w złych wa-runkach atmosferycznych, niepo-kojeniu przeze bandy turecko-arab-skie (dwóch pilotów zabił arabi), nasze maszyny mogły wylądować w Tokio, gdzie publiczność zgo-towała im gorące przyjęcie. Przy-jazdu następujących pilotów oczeku-ją w pierwszych dniach bieżące-go miesiąca. Mikado przyjął na specjalnym przesłuchaniu dziel-nych pilotów, wyrażając im swój podziw. W krótkim czasie zosta-nie otwartą w Tokio szkoła pilo-tów w celu wyszkolenia japończy-ków w kierowaniu włoskimi sa-molotami.

Olbrzymi lot z Włoch do Japonji.

Na dwu aeroplanach włoskiego pochodzenia dwaj dzielni piloci, po-rucznik włoskiej armji Ferrarin i por. Masiero, odbyli lot z Rzymu do Tokio, stolicy Japonji.

O godz. 1 min. 20 por. Masie-ro wylądował pierwszy na aerodromie stolicy japońskiej, w godzinę później zjawił się Ferrarin. Olbrzy-mi tłum zgromadził dzielnych lotni-kom entuzjastyczne przyjęcie.

W ten sposób zrealizowany zo-stał potężny lot pomysłu d'Annunzia, dwa samoloty po długiej, uciążliwej drodze, po raz pierwszy złączyły drogą powietrzną stolicę łacińskiej kultury z daleką stolicą kraju kwitnących jabłoni.

Annunzio projektował sam ob-jęcie komendy w tym locie pełnym sensacji. Miał on objąć komende nad eskadrą pięciu biplanów, ale polityka i komplikacje pod Fiumą, nie pozwoliły mu wziąć czynnego udziału w tym raidzie.

W dniu 13 lutego porucznik Ferrarin i Masiero wnieśli się z aerodromu w Contocelle, nieopod-al Rzymu, wraz z 9-ciu współza-wodnikami. Jedenaście samolotów brało udział w tem zamierzeniu.

Prenumerata dziennika „Głos Polski” z dniem I. VI, 1920 roku wynosi miesięcznie:

W Łodzi Mk. 35.
z odnośnieniem do domu „ 40.
na prowincji „ 45.
zagranicą „ 60.

Egzemplarz pojedynczy „Głosa Polskiego” kosztuje i mk. 50 fen.

Z dniem 1-ym czerwca wszystkie ogłoszenia w „Głosie Polskim”, z zachowaniem dotychczasowych cen, obliczane będą na nonparel, zamiast, jak dotychczas, na petit.

Ale spotkał je różny los. Niektórzy są jeszcze w drodze, inni utknęli w miejscowościach swego lotu, jak Re w Walonie, Garrone w Saloni-kach, katastrofie ulegli dwaj piloci Grasso i Gordesco, którzy wskutek zajęcia się motorem, zabili się przy gwałtownem lądowaniu.

Bo też zadanie przedsięwzięte było olbrzymie. Lotnicy mieli do pokonania przestrzeń 17,000 km., przyczem konkurs i nagroda za udany lot, wymagała odbycia te-go lotu na tym samy aparacie.

A jednak i Ferrarin musiał zmie-nić swój aparat w Kiao-Czau i Ma-siero skończył swój lot na innym aparacie, z powodu wypadków w lądowaniu i uszkodzeniu samolotu.

Jednak obaj lotnicy odnieśli sukces olbrzymi. Przebyli przestrzeń 17,000 kilom. w 27 etapach, przez Saloniki, Smyrne, Adalje, Bagdad, Beuder-Abbas, Kurachi, Delhi, Bang-kok, przyczem przez Pekin, Hamet-Ton-Tczan i Szanghaj przelecieli przez Koreę i zdążyli do Japonji. Cały lot trwał trzy i pół miesiąca.

Lud — a Pożyczka Odrodzenia.

Wy, chłopcy polscy, którzy słusznie domagacie się od nowopowstającej Pol-ski większych praw, pokażcie, że chcecie spełnić i wszystkie obowiązki, ja-kich Polska wymaga.

Daliśmy jej dzielnych naszych sy-nów, którzy nam nie zrobili wstydu, ale walczą bohatersko z wrogami Oj-czyny i swemi ciętami robią wal o-chronny. To jest dużo, ale dla Ojczy-zny tego mało. Polski Rząd musi mieć i pieniądze na te ogromne potrze-by i właśnie wzywa naród do pożyczki, a czyż chłop polski nie przyjdzie Oj-czynie i w tym wypadku z pomocą? Nie dajmy się zawstydić innym sta-nom.

Różni ludzie rzucają nam w twarz zarzut, że dbamy tylko o pieniądze, żeśmy paskarze. Odeprzyjcie polscy chłopcy, te zarzuty, dając grosz na po-życzkę, od której Rząd będzie płacił 6 odseta. A wtedy śmiało będzie mógł chłop polski powiedzieć, że prawdziwie dźwignął Polskę swemi plecami.

J. Bojko — poseł.

ESTERA PEINÓWNA HERMAN PEIN

zarejestrowani.

W czerwcu. 1920 r.

PAPIERY

zużyte gazety, tygodniki, kopjaty, rejestratory, księgi buchalteryjne kupuje i płaci najlepsze ceny.

M. ELBAUM, Łódź, Dzielnia 36 a.

PRENUMERATA:

Miesięcznie Mk. 35.—. Kwartalnie Mk 105.—. Za odno-szenie dopłaca się Mk. 5.— miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 45.—. Kwartalnie 135.—. Zagranicą Mk. 60.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA.

Zwyczajnie: 250 fen. za wiersz nonparelowy jednoszpaltowy. Drobne: 40 fen. za wyraz, 400 Mk. Poszukiwanie pracy 30 fen. wyraz. Nadesłane: przed tekstem 800 Mk., w tekście po tekście 500 fen. za wiersz nonp. (str. 5 szp.). Nekrologi: 350 Mk. za wiersz nonp. (Zarejestrowane i zastrubione po Mk. 150 po tekście. Za termin. druk ogłosz. i ofiar adm. nie c.

Teatr „SCALA”

Tylko 2 Wieczory: dn. 19 i 20 czerwca 1920 r.

znanego artysty-komika, popularnego wykonawcy swego — repertuaru humorystycznego dla płyt gramofonowych — oraz artystów teatrów warszawskich: W. Kuncewicza, A. Gór-skiego, W. Kucharskiego, W. Łoskosa, Jan. Szymulskiej — artystów baletu warsz. pp. I. i K. Zielińskich.

BIM BOM

Bilety do nabycia w okienku Gostom-skiego od 10—1 i 5—8 w., w dzień przedstaw. w tea-trze od 10—215-ej do końca przedst.

Wielki podwójny Program.

Kino Polonja Konstantynowska № 16.

Wielki podwójny Program.

Na spienionych falach morza

Przepiękny dramat życiowy w 3 aktach z cyklu konk. obr. fabr. „NORDISK”.

Antek w spodnicy

faras w 3 aktach. I Bezustanny śmiech!

Wyprzedaż Posezonowa

Table with columns: GARNITURY, SPODNIE, PALTA damske, SPODNICZKI. Prices listed for various items.

Pierwszorzędny krawiec męski A. Abramowicz

Lódź, ul. Dzielna № 4, zawiadania Sz. Klientów, iż obstatunki na sezon jesienny i zimowy już się przyjmują.

Worki mączne

z metkalu 80 cent. dług., 40 cent. szerokości tania do sprzedania. Wólczańska 140, prawa of.

Zgubiono PORTFEL

z pieniędzmi, papiery, 2 paszporty niemieckie na imię Michał Zylberowajg i Anna Marja Zylberowajg i patent, wydany na przedzie na imię Michał Zylberowajg.

Gumowe obcasy i zelówki

angielskiej firmy „ATLAS” 9709-1 są do nabycia w hurtowym składzie R. Moyzel, Wólczańska № 78.

KAMIEŃ SZAMOTOWE

firmy Kulmic Saarau do nabycia w fabryce maszyn TWARDOWICZ i ORNER, ul. Konstantynowska № 36.

Młody pracownik albo PRACOWNICZKA

(chrześcijanie) z praktyką biurową poszukiwani od zaraz. Oferty z podaniem warunków do administracji „Głosu” sub „M. R. K.”

Baczność!

Gdzie może otrzymać śniadania, obiady i kolacje smaczne i tanie? w KUCHNI GOSPODARZEJ przy ulicy Skwerowej № 22, obok stacji 615-3

Ważne dla gospodarzy.

Gonty sosnowe są do sprzedania na składzie. Dzielna 50a. 443-3



Dom Komisowo - Handlowy „Union”

Benedykta № 2, (lewa strona). przyjmuje do komisowej sprzedaży i kupuje na własny rachunek wszelkie towary, meble, fortepiany, pianina, kasy żelazne, portjery, obrusy, przedmioty zbytku i t. p.

Inteligentny młodzieniec

z dobrimi referencjami szkolnym wykształceniem oraz znajomością buchalterji, poszukuje jakiegokolwiek odpowiedniej posady. Oferty sub „Pracowity”. 703-1

Przewo opalowe, suche, krótko rabano, we wszystkich gatunkach z natychmiastową dostawą.

Oferty do adm. „Głosu” pod „Opal”. 692-1

Ważne wagi stołowa i decymalna, stemplowane, sprzedam. Ul. Piotrkowska 145 m. 34.

710-1

Dość lustro salonowe zupełnie nowe do sprzedania tania. Piotrkowska 64 m. 3.

705-2

Do pana S. K. postać 3 rubliwkę za № 139057 leży list do odebrania zainteresowanego „Poste restante”. 697-2

Drabiny malarkie prawie nowe i rower do sprzedania. Wład. „Merkur”, Lódź, Piotrkowska № 82.

648-1

Quży pokój umeblowany dla 2 osób, z utrzymaniem do wynajęcia. Oferty sub „Centrum”.

639-1

Dwa motory, dwie beczki asenizacyjne, oraz jedna pompa do sprzedania. Wiadomość w Kochanówku.

89-3

Handlowiec poszukuje pracy w interesie handlowym lub przemysłowym. Ukończył warszawską szkołę handlową. Oferty sub „L. H.”

650-2

Zaginiona... t Marji Szubertowej, Piotrkowska

94-3

potrzebny chłopiec do felczera. Nawrot 47.

595-2

Salonik do sprzedania 5 krzesel, dwa fotoleki i sofa pluszowa. Wiadomość: Kilińskiego 14, Żabini.

88-3

Ważne dla gospodarzy. Gonty sosnowe są do sprzedania na składzie. Dzielna 50a.

443-3

Dom Komisowo - Handlowy „Union”

Benedykta № 2, (lewa strona). przyjmuje do komisowej sprzedaży i kupuje na własny rachunek wszelkie towary, meble, fortepiany, pianina, kasy żelazne, portjery, obrusy, przedmioty zbytku i t. p.

Ważne dla gospodarzy. Gonty sosnowe są do sprzedania na składzie. Dzielna 50a.

443-3

Ważne dla gospodarzy. Gonty sosnowe są do sprzedania na składzie. Dzielna 50a.

443-3

Ważne dla gospodarzy. Gonty sosnowe są do sprzedania na składzie. Dzielna 50a.

443-3

Ważne dla gospodarzy. Gonty sosnowe są do sprzedania na składzie. Dzielna 50a.

443-3

Ważne dla gospodarzy. Gonty sosnowe są do sprzedania na składzie. Dzielna 50a.

443-3

Ważne dla gospodarzy. Gonty sosnowe są do sprzedania na składzie. Dzielna 50a.

443-3

Ważne dla gospodarzy. Gonty sosnowe są do sprzedania na składzie. Dzielna 50a.

443-3

Ważne dla gospodarzy. Gonty sosnowe są do sprzedania na składzie. Dzielna 50a.

443-3

Ważne dla gospodarzy. Gonty sosnowe są do sprzedania na składzie. Dzielna 50a.

443-3

Ważne dla gospodarzy. Gonty sosnowe są do sprzedania na składzie. Dzielna 50a.

443-3

Ważne dla gospodarzy. Gonty sosnowe są do sprzedania na składzie. Dzielna 50a.

443-3

Ważne dla gospodarzy. Gonty sosnowe są do sprzedania na składzie. Dzielna 50a.

443-3

Ważne dla gospodarzy. Gonty sosnowe są do sprzedania na składzie. Dzielna 50a.

443-3

Ważne dla gospodarzy. Gonty sosnowe są do sprzedania na składzie. Dzielna 50a.

443-3

Ważne dla gospodarzy. Gonty sosnowe są do sprzedania na składzie. Dzielna 50a.

443-3

Ważne dla gospodarzy. Gonty sosnowe są do sprzedania na składzie. Dzielna 50a.

443-3

Ważne dla gospodarzy. Gonty sosnowe są do sprzedania na składzie. Dzielna 50a.

443-3

Ważne dla gospodarzy. Gonty sosnowe są do sprzedania na składzie. Dzielna 50a.

443-3

Ważne dla gospodarzy. Gonty sosnowe są do sprzedania na składzie. Dzielna 50a.

443-3

Ważne dla gospodarzy. Gonty sosnowe są do sprzedania na składzie. Dzielna 50a.

443-3

Ważne dla gospodarzy. Gonty sosnowe są do sprzedania na składzie. Dzielna 50a.

443-3

Ważne dla gospodarzy. Gonty sosnowe są do sprzedania na składzie. Dzielna 50a.

443-3

Ważne dla gospodarzy. Gonty sosnowe są do sprzedania na składzie. Dzielna 50a.

443-3

Ważne dla gospodarzy. Gonty sosnowe są do sprzedania na składzie. Dzielna 50a.

443-3

Ważne dla gospodarzy. Gonty sosnowe są do sprzedania na składzie. Dzielna 50a.

443-3

Ważne dla gospodarzy. Gonty sosnowe są do sprzedania na składzie. Dzielna 50a.

443-3

Ważne dla gospodarzy. Gonty sosnowe są do sprzedania na składzie. Dzielna 50a.

443-3

Ważne dla gospodarzy. Gonty sosnowe są do sprzedania na składzie. Dzielna 50a.

443-3

Ważne dla gospodarzy. Gonty sosnowe są do sprzedania na składzie. Dzielna 50a.

443-3

Ważne dla gospodarzy. Gonty sosnowe są do sprzedania na składzie. Dzielna 50a.

443-3

Ważne dla gospodarzy. Gonty sosnowe są do sprzedania na składzie. Dzielna 50a.

443-3

Ważne dla gospodarzy. Gonty sosnowe są do sprzedania na składzie. Dzielna 50a.

443-3

Ważne dla gospodarzy. Gonty sosnowe są do sprzedania na składzie. Dzielna 50a.

443-3

Ważne dla gospodarzy. Gonty sosnowe są do sprzedania na składzie. Dzielna 50a.

443-3

Ważne dla gospodarzy. Gonty sosnowe są do sprzedania na składzie. Dzielna 50a.

443-3

Ważne dla gospodarzy. Gonty sosnowe są do sprzedania na składzie. Dzielna 50a.

443-3

Ważne dla gospodarzy. Gonty sosnowe są do sprzedania na składzie. Dzielna 50a.

443-3

Ważne dla gospodarzy. Gonty sosnowe są do sprzedania na składzie. Dzielna 50a.

443-3

Ważne dla gospodarzy. Gonty sosnowe są do sprzedania na składzie. Dzielna 50a.

443-3

Ważne dla gospodarzy. Gonty sosnowe są do sprzedania na składzie. Dzielna 50a.

443-3

Ważne dla gospodarzy. Gonty sosnowe są do sprzedania na składzie. Dzielna 50a.

443-3

Ważne dla gospodarzy. Gonty sosnowe są do sprzedania na składzie. Dzielna 50a.

443-3

Ważne dla gospodarzy. Gonty sosnowe są do sprzedania na składzie. Dzielna 50a.

443-3

Ważne dla gospodarzy. Gonty sosnowe są do sprzedania na składzie. Dzielna 50a.

443-3

Ważne dla gospodarzy. Gonty sosnowe są do sprzedania na składzie. Dzielna 50a.

443-3

Ważne dla gospodarzy. Gonty sosnowe są do sprzedania na składzie. Dzielna 50a.

443-3

Ważne dla gospodarzy. Gonty sosnowe są do sprzedania na składzie. Dzielna 50a.

443-3

Ważne dla gospodarzy. Gonty sosnowe są do sprzedania na składzie. Dzielna 50a.

443-3

Ważne dla gospodarzy. Gonty sosnowe są do sprzedania na składzie. Dzielna 50a.

443-3

Ważne dla gospodarzy. Gonty sosnowe są do sprzedania na składzie. Dzielna 50a.

443-3

Ważne dla gospodarzy. Gonty sosnowe są do sprzedania na składzie. Dzielna 50a.

443-3

Ważne dla gospodarzy. Gonty sosnowe są do sprzedania na składzie. Dzielna 50a.

443-3

Ważne dla gospodarzy. Gonty sosnowe są do sprzedania na składzie. Dzielna 50a.

443-3

Ważne dla gospodarzy. Gonty sosnowe są do sprzedania na składzie. Dzielna 50a.

443-3

Ważne dla gospodarzy. Gonty sosnowe są do sprzedania na składzie. Dzielna 50a.

443-3

Ważne dla gospodarzy. Gonty sosnowe są do sprzedania na składzie. Dzielna 50a.

443-3

Ważne dla gospodarzy. Gonty sosnowe są do sprzedania na składzie. Dzielna 50a.

443-3

Ważne dla gospodarzy. Gonty sosnowe są do sprzedania na składzie. Dzielna 50a.

443-3

Ważne dla gospodarzy. Gonty sosnowe są do sprzedania na składzie. Dzielna 50a.

443-3

Ważne dla gospodarzy. Gonty sosnowe są do sprzedania na składzie. Dzielna 50a.

443-3

Ważne dla gospodarzy. Gonty sosnowe są do sprzedania na składzie. Dzielna 50a.

443-3

Ważne dla gospodarzy. Gonty sosnowe są do sprzedania na składzie. Dzielna 50a.

443-3

Ważne dla gospodarzy. Gonty sosnowe są do sprzedania na składzie. Dzielna 50a.

443-3

Ważne dla gospodarzy. Gonty sosnowe są do sprzedania na składzie. Dzielna 50a.

443-3

Ważne dla gospodarzy. Gonty sosnowe są do sprzedania na składzie. Dzielna 50a.

443-3

Ważne dla gospodarzy. Gonty sosnowe są do sprzedania na składzie. Dzielna 50a.

443-3

Ważne dla gospodarzy. Gonty sosnowe są do sprzedania na składzie. Dzielna 50a.

443-3

Ważne dla gospodarzy. Gonty sosnowe są do sprzedania na składzie. Dzielna 50a.

443-3

Ważne dla gospodarzy. Gonty sosnowe są do sprzedania na składzie. Dzielna 50a.

443-3

Ważne dla gospodarzy. Gonty sosnowe są do sprzedania na składzie. Dzielna 50a.

443-3

Ważne dla gospodarzy. Gonty sosnowe są do sprzedania na składzie. Dzielna 50a.

443-3

Ważne dla gospodarzy. Gonty sosnowe są do sprzedania na składzie. Dzielna 50a.

443-3

Ważne dla gospodarzy. Gonty sosnowe są do sprzedania na składzie. Dzielna 50a.

443-3

Ważne dla gospodarzy. Gonty sosnowe są do sprzedania na składzie. Dzielna 50a.

443-3

Ważne dla gospodarzy. Gonty sosnowe są do sprzedania na składzie. Dzielna 50a.

443-3

Ważne dla gospodarzy. Gonty sosnowe są do sprzedania na składzie. Dzielna 50a.

443-3

Ważne dla gospodarzy. Gonty sosnowe są do sprzedania na składzie. Dzielna 50a.

443-3

Ważne dla gospodarzy. Gonty sosnowe są do sprzedania na składzie. Dzielna 50a.

443-3

Ważne dla gospodarzy. Gonty sosnowe są do sprzedania na składzie. Dzielna 50a.

443-3

Ważne dla gospodarzy. Gonty sosnowe są do sprzedania na składzie. Dzielna 50a.

443-3

Ważne dla gospodarzy. Gonty sosnowe są do sprzedania na składzie. Dzielna 50a.

443-3

Ważne dla gospodarzy. Gonty sosnowe są do sprzedania na składzie. Dzielna 50a.

443-3

Ważne dla gospodarzy. Gonty sosnowe są do sprzedania na składzie. Dzielna 50a.

443-3

Ważne dla gospodarzy. Gonty sosnowe są do sprzedania na składzie. Dzielna 50a.

443-3

Ważne dla gospodarzy. Gonty sosnowe są do sprzedania na składzie. Dzielna 50a.

443-3

Ważne dla gospodarzy. Gonty sosnowe są do sprzedania na składzie. Dzielna 50a.

Dziś Premjera!



Dziś Premjera!

Dramat w 6-ciu aktach,
pełen zadziwiających
efektów technicznych

Motto: Szczęście nie leży tam,
gdzie go szukamy.

Realizm życia
codziennego,
spojony w jedno
z niedoścignio-
ną fantazją.

Pogoń za Szczęściem

Genjalny wynalazca, który mógł posu-
nąć o wiek cały dzieje świata, cierpi
pod brzemieniem własnego dzieła.

Nieopisana wystawa. — Pałac Afrodyty. — Palarnia
opium. — Piekło podziemnej fabryki. — Katastrofa wy-
buchu gazów węglowych. — Cud reżyserji i fotografji.

Casino

W czym tkwi wina wojny wszechświatowej?

Sensacyjny obraz dziejowy, odzwierca-
dlający epokę wybuchu wojny euro-
pejskiej i ciężkie stosunki, panujące
na dworze cesarza austriackiego Fran-
ciszka Józefa i następcy tronu arcyksię-
cia Fran. Ferdynanda p. t.

Tragedja Serajewska

1914 roku (Zabójstwo pary arcyks.) współcz. dram. w 7 cz. ze słynną z uro-
dy Elą CLAAR w roli Hr. Chotek.

Osoby: Ces. Franc. Józef, Arcyksiężę
Fran. Ferdynand d'Este, Hr. Zofja Cho-
tek, późn. ks. Hohenberg, Hr. Harrach,
Ks. Pallinow, Młon Prbłowicz, Gaw-
rilo Princip, Arcyks. Izabella, Mariuszka
Milenowicz, Arcyks. Krystyna.

**Wspaniała gra! — Wzruszające
momenty! Niebawem napięcie!**
Początek przedstawień o 3, 5, 7 i 9 w.

Odeon

Tylko jeszcze do soboty!

Odeon

Zebracy z ograniczoną poręką

Przewyborna komedja w 6 akt. W gł. roli słynny artysta duński ALWIN NEUSS.
Początek przedstawień o godz. 5-ej.

A MUZYCZKA TIRLI... TIRLI...

Duńska farsa ze **Striboltem** w roli tytułowej.
Początek przedstawień o godz. 5-ej.

Dziś Premjera!

Grand-Kino
72. Piórkowska 72.

Po raz pierwszy w Łodzi!

Czerwona Pieczęć

Sensacyjny dramat w 6-ciu częściach włoskiej wytwórni „Tiber“ z głośniejszą sławą artystką
Diomira Jakobini w roli
głównej.

Początek o g. 6.30 pp., w sobotę, niedzielę o godz. 5 pp. ost. seansu o o. 9.30.

Obraz wł. Ag. kinem. „CORSO“ w Warszawie.